

Zamknięto ambasady USA w 21 krajach

5 sierpnia 2013

4 sierpnia wieczorem ogłoszony został najwyższy poziom zagrożenia terrorystycznego w stolicy Pakistanu, Islamabadzie – poinformował wysoki rangą informator w rządzie kraju. Według słów informatora, pakistańskie służby specjalne otrzymały informację w sprawie ataku ze strony terrorystów. W Islamabadzie jednostki armii i policji zostały postawione w stan pogotowia. Miasto kontrolują z powietrza helikoptery wojskowe, a otaczające Islamabad górskie masywy patrolują wojskowi. Szczególną ochroną zostały objęte siedziby ministerstw, urzędów państwowych a także obiekty wojskowe znajdujące się w Islamabadzie.

Z powodu globalnego zagrożenia atakami terrorystycznymi Stany Zjednoczone tymczasowo zamknęły także wczoraj w niedzielę swoje placówki dyplomatyczne w 21 krajach muzułmańskich. Waszyngton ostrzegł przed niebezpieczeństwem wszystkich Amerykanów, którzy przebywają poza krajem. W przededniu amerykański rząd przeprowadził spotkanie, na którym omawiano zagrożenia atakami terrorystycznymi. Wcześniej Interpol rozpowszechnił globalne ostrzeżenie przed zagrożeniami, związanymi z ucieczką w lipcu z więzienia setek bojowników Al-Kaidy w dziesięciu krajach, w tym w Iraku, Libii i Pakistanie.

Bezpośrednią przyczyną zamknięcia ambasad i konsulatów USA na Bliskim Wschodzie, Afryce Północnej i w Azji były przechwycone przez amerykański wywiad informacje na temat planowanych przez Al-Kaidę ataków na placówki USA.

Jak wynika z informacji potwierdzonych przez oficjalne źródła w Waszyngtonie wywiad USA przechwycił korespondencję między przywódcami Al-Kaidy. To właśnie jej treść wpłynęła na decyzję o zamknięciu ponad 20 placówek dyplomatycznych na Bliskim

Wschodzie, Afryce Północnej i w Azji. Początkowo ambasady i konsulatory USA miały być jedynie zamknięte w niedzielę, która w krajach muzułmańskich jest dniem pracy.

Zgodnie z oświadczeniem Departament Stanu USA pewne jest już, że 19 placówek (na Bliskim Wschodzie i w Afryce) pozostanie zamkniętych do soboty 10 sierpnia. Niektóre placówki, m. in. w Afganistanie, Iraku, Algierii i Bangladeszu, mają wznowić pracę w poniedziałek. Jednocześnie Departament Stanu ostrzegł obywateli USA przed podróżami na Bliski Wschód, a zwłaszcza do Jemenu.

„Stany Zjednoczone są w stanie pogotowia. Wydaje się, że zamach może nastąpić w każdej chwili” – powiedział w telewizji CBS Michael przewodniczący komisji ds. bezpieczeństwa wewnętrznego Izby Reprezentantów Michael McCaul, który stwierdził, że chodzi o groźby „najbardziej wiarygodne i najbardziej precyzyjne” od czasu zamachów z 11 września 2001 r.

Tymczasem Waszyngton poinformował, że amerykańskie placówki dyplomatyczne w niektórych krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu będą zamknięte przez jeszcze około tydzień w związku z możliwą groźbą ataku. Departament stanu poinformował, że wydłużenie terminu zamknięcia ambasad stanowi środek zapobiegawczy, a nie reakcję na pojawienie się nowych zagrożeń. Ambasady Stanów Zjednoczonych w Algierze, Kabulu i Bagdadzie zostaną otwarte w poniedziałek jak zwykle – poinformował Waszyngton.

Autorstwo: Głos Rosji (akapity 1, 2 i 7), pł (akapity 3-6)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#)

Kompilacja 4 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”